

Jan Szpakowanie, 4 (ft. DJ Serio92)

aj jajaj 4
a już miałem nie chlać
zapomniałem że to robię z ziomem
a nie na to czekam
pomyślałem, swoją drogą
chu* w te przerwę jedz pod balkon do chłopaków
na MOkotów
to usłyszysz prewkę
20 zamota w kur*
wiem że plany były grube
może w przyszłym odjebiemy coś na tripie
tak jak Marcin Dubiel
co za bit wariacie
na 3.4 vivat
machasz teraz głową
jakbyś waśnie skończył pływać, ej

W tym roku znów przybyło nowych wrogów
Zawiazaliśmy sojusz
Ale nie chce rapowych ziomów
W GUGu gram od roku
I prawie pół bańki pykło
B,R.O. Gugu, za rok zestaw mnie z najlepszym, dziwko
Robimy hip, kur* nie robimy nic
Pale weed, pije gin, czje się jak Killer B
Moi ludzie to najlepsze klipy w Polsce
Nikt tego tak nie czuje
Jak chłopaki w mojej wiosce

Dzisiaj się do ciebie pruja
Jutro cie kochają do ciebie leszcze
Piona simba, choć robale, o to raczej... nie jest
Robiliśmy 1. CGM był na poważnie
Wiatr miksował moja zwrotkę
I nikt nie Słyszał o Macie
Szymon nie ciał wtedy w chu* z płytą
Bo nie miał okazji
A single to mi powieiwaja
Że nie robię, znaczy chU8 mnie obchodzi
Czy mam status single
W ogóle chu* mnie obchodzi
Mam status singla

Młody Simba, młody Jan
Bałagany
Zrozumie tylko ten, co w Krakowie robił banie z Janem
A Robale – to najlepszy numer w Polsce
Dzieciaku rob co czujesz
A nie myśl co kto powie
Wpadłem w mode hejtowania
Łzy mi leca do jackuzzi
Stawiam drugi dom
Tak mnie boli, z mnie jzu nie lubisz
Ale z neta kur* też nie będę dłużny
Niech ci dupa pójdzie bokiem
Z typem Z GuGU grupy